

Barbara Rozen

Pierwszy katecheta Kościoła Jan Paweł II - uczy, jak żyć

Studia Warmińskie 38, 273-282

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIERWSZY KATECHETA KOŚCIOŁA JAN PAWEŁ II — UCZY, JAK ŻYĆ

Treść: — I. Kim jest człowiek? — II. Odkryć w sobie człowieka wewnętrznego. — III. Poznać prawdę o sobie to przyłączyć do Chrystusa. — IV. Chrystusowi można niestety powiedzieć — „NIE”. — V. Jak stawać się coraz bardziej człowiekiem? — VI. Jaka droga prowadzi człowieka do zwycięstwa? — VII. Gdzie odkryć źródło siły i mocy? — Zusammenfassung.

Młodość to szczególnie okres w życiu człowieka, w którym pojawia się wiele pytań o samego siebie, o to, kim jestem, o wartości, dla których warto żyć, o sens życia i jego cel¹. Są to pytania dla młodego człowieka podstawowe i zarazem najciekawsze. Trudny to okres w życiu, ale i piękny zarazem. *Młodość może właśnie dlatego jest piękna, że jest trudna* — powiedział Ojciec Święty do młodzieży w Krakowie w 1987 r.². Nie można od niej uciec. Wchodzi w życie człowieka we właściwym czasie. Można tylko przeżyć ten okres dobrze lub źle. Bowiem możliwości człowieka w jednym i w drugim kierunku są ogromne. Te możliwości tkwią w człowieku, nie muszą być zdeterminowane warunkami zewnętrznymi — chociaż one są ważne i powinny być sprzyjające. Jednak człowiek, „zwłaszcza młody”, może być silniejszy od warunków. Tę wiarę w *siłę przebicia*, która wypływa z wartości tkwiących w człowieku, Ojciec Święty, próbuje rozbudzić w młodych ludziach i zachęca w tej dziedzinie do twórczości i solidarności³.

I. KIM JEST CZŁOWIEK?

Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz? Czym syn człowieczy, że troszczysz się o niego? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów, uwieńczyłeś go czią i chwałą. Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich, wszystko złożyłeś pod jego stopy (por. Ps 8,5–7). Tak Psalmista, przedstawiciel Starego Testamentu

¹ Jest to analiza i refleksja nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II w oparciu o przemówienia i homilie wygłoszone podczas trzech pierwszych pielgrzymek do Polski w latach 1979, 1983, 1987.

² Jan Paweł II, Słowo do młodzieży zgromadzonej przed siedzibą arcybiskupa — Kraków, 10 czerwca 1987, w: Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie, Kraków 1999, s. 444.

³ Tamże, s. 445.

wyraża zdziwienie, zadumanie, podziw nad człowiekiem — powołanym do chwały! Dzisiaj tajemnicę człowieka odśłania nam Jezus Chrystus. Ale także współcześnie człowiek doznaje podobnych do wyrażonych przez psalmistę odczuć. Staje wobec pytań o samego siebie, na które nie zawsze potrafi znaleźć odpowiedź. Wielka jest tęsknota człowieka do szczęścia, wielkie jest pragnienie szacunku, czci, wielkości. Tęsknoty te, tak powszechne, nie mogą nie mieć podstaw w ludzkiej naturze i jej godności. Jak do tej pory nie ma jednak w świecie takiej deklaracji praw człowieka, ani konstytucji, ani ustroju społecznego, które zapewniłyby człowiekowi szacunek i wypełniły jego tęsknoty. Jednak człowiek jest przeznaczony do szczęścia i to pragnienie, tak silnie przeżywane, jest zasadne i godziwe⁴. Jaką więc miarą mierzyć człowieka? Czy miarą sił fizycznych? Czy miarą zmysłów? Czy miarą inteligencji? Jan Paweł II, stawiając te pytania jednocześnie na nie odpowiada: człowieka trzeba mierzyć miarą „serca”, miarą sumienia, miarą ducha — miarą Ducha Świętego. Bowiem tylko On może „napęlić” człowieka, czyli doprowadzić do spełnienia w jego pragnieniach i tęsknocie za wielkością i trwałym szczęściem⁵. Tym samym Ojciec Święty określa kryterium, jakie człowiek ma przyjąć w ocenie samego siebie. Jezus nigdy nie zgodzi się na to — mówił Papież — aby człowiek był oceniany, mierzony czy wartościowany według innego kryterium, bowiem każde inne degraduje człowieka, stworzonego na Boży obraz i podobieństwo⁶. Odkrycie tego właściwego kryterium nie dokonuje się bez trudu, trzeba się zaangażować w poszukiwanie trwałych odniesień i mieć odwagę patrzeć na swoje życie zarówno w perspektywie bliższej jak i dalszej. Każdy człowiek podąża bowiem ku przyszłości, idzie przed siebie, aby dojść do pełni życia i powołania, aby znaleźć się w „świecie Boga”. Życie doczesne jest tylko wstępem i wprowadzeniem, spełnienie i pełnia należą do wieczności⁷.

II. ODKRYĆ W SOBIE CZŁOWIEKA WEWNĘTRZNEGO

Wielką i wciąż otwartą księgą nauki o człowieku jest Jezus Chrystus — w Nim jest klucz do zrozumienia człowieka, jego godności i jego praw. Bowiem *człowieka* — mówi Jan Paweł II — *nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa i zaraz dodaje: A raczej człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie*⁸. Wszystkie sprawy człowieka dokonują się w Bogu i stają się dziejami zbawienia.

⁴ S. Wyszynski, *Bochen chleba*, Rzym b.r., s. 10.

⁵ Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny — 3 czerwca 1979, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki*, jw., s. 27.

⁶ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej przed opactwem oo. cystersów w Mogile – Kraków – Nowa Huta, 9 czerwca 1979, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki*, jw., s. 189.

⁷ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach — Kraków, 9 czerwca 1989, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki*, jw., s. 198–199.

⁸ Homilia na placu Zwycięstwa — Warszawa 1979, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki*, jw., s. 22–23.

To właśnie młodość jest czasem *budzenia człowieka wewnętrznego*, to znaczy odkrywania w sobie różnych uzdolnień, szlachetnych pragnień, ideałów, ale równocześnie słabości, wad, różnych skłonności i silnego egoizmu. Są to rysy człowieczeństwa, z których jedne trzeba rozwijać i umacniać a drugie przezwycięzać, przetwarzać, zwalczać. Siłę i światło daje Jezus, który w sakramentach chrztu i bierzmowania obdarza nowym życiem. W kontakcie z Nim powinna przebiegać najwspanialsza działalność człowieka — praca nad sobą, nad kształtowaniem swego człowieczeństwa. *Obudzenie człowieka wewnętrznego* jest łaską młodzieńczego wieku. Dlatego Namiestnik Chrystusa przestrzega, aby nie przeżywać lekkomyślnie swej młodości, gdyż można zgubić niepowtarzalny, wielki skarb, który ma każdy chłopiec i każda dziewczyna. Utrata kontaktu z Jezusem grozi zagubieniem. A życie każdego jest przecież jedyną, niepowtarzalną i bezcenną wartością⁹. Współczesna cywilizacja sprzyja życiu „na powierzchni” — zauważa Jan Paweł II. W pracy człowiek może dostrzegać tylko wartość techniczną bez odniesień etycznych. Tymczasem to, co człowiek robi, powinno go czynić lepszym, duchowo coraz bardziej dojrzałym, bardziej odpowiedzialnym. Ludzkiej istocie właściwa jest „głębia”. Trzeba podjąć pracę, by tę głębię odkryć, odzyskać, wyzwolić wszechstronny potencjał duchowy, potencjał umysłu, woli i serca. W ten sposób człowiek urzeczywistnia swoje człowieczeństwo — rozwija się¹⁰.

III. POZNAĆ PRAWDĘ O SOBIE TO PRZYLGNAĆ DO CHRYSYTA

W Księdze Rodzaju (2,9–20) docieramy do samych korzeni problemu, *kim jest człowiek? I jakie jest jego miejsce we wszechświecie?* Ten tekst mający znaczenie symboliczne ukazuje człowieka jako podmiot wśród przedmiotów. Człowiek więc od początku odróżnia się od całego widzialnego wszechświata, który został mu poddany. Jako jedyna istota wśród żyjących jest zdolny do poznawania. Czyli „z natury” jego umysł jest skierowany ku prawdzie, którą ma odkrywać. Ma poznawać prawdę o świecie, o rzeczywistości, w której żyje, o Stwórcy i o stworzeniu. Człowiek poznając urzeczywistnia samego siebie. Jednak w miarę postępu wiedzy w świecie musi on tym bardziej stać na straży prawdy o sobie samym. Bowiem łatwo może ulec pokusie zarówno samoubóstwienia jak i samourzeczowienia¹¹.

Jak odkryć prawdę o sobie samym?

Każdy z nas stał się uczniem Chrystusa przez chrzest święty. W tajemnicę Chrystusa i nasze uczestnictwo w niej wprowadza katecheza, najpierw ta w rodzi-

⁹ Por. Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla alumnów, młodzieży zakonnej i służby liturgicznej — Częstochowa, 5 czerwca 1979, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki*, jw., s. 113–114.

¹⁰ Jan Paweł II, Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do ludzi morza — Gdynia, 11 czerwca 1987, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki*, jw., s. 471; Jan Paweł II, Przemówienie do profesorów i studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego — Częstochowa, 5 czerwca 1979, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki*, jw., s. 129–130.

¹¹ Jan Paweł II, Przemówienie do przedstawicieli świata nauki — Lublin, 9 czerwca 1987, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki*, jw., s. 398–399; Jan Paweł II, Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do środowiska Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego — Lublin, 9 czerwca 1987, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki*, jw., s. 404.

nie, następnie w szkole i w różnych środowiskach. Nie przynosi ona wiedzy budzącej lęk, opór czy sprzeciw. Prawda o człowieku pochodząca od Jezusa jest prosta, a nade wszystko pełna miłości. On jest Tym, który miłuje bezwzględnie bezwarunkowo, nie zawodzi, na Jego miłość zawsze można liczyć. On trwa w dziejach każdego człowieka i w dziejach wszechświata¹². Tymczasem człowiek, szczególnie młody, bywa często zagubiony w sobie samym, w otaczającym świecie — gubi drogę. Łatwo jednak zgubić szlak — przestrzega Ojciec Święty — nie licząc się ze znakami. Jeżeli przyjęliśmy chrzest święty, to jesteśmy uczniami Chrystusa, więc trzeba myśleć o sobie w kategoriach uczniów Jezusa i zachowywać łączność z Boskim Nauczycielem. Uczeń słucha głosu nauczyciela, a więc jako uczniowie Jezusa trzeba otworzyć serca i umysły — woła Jan Paweł II — na głos naszego Mistrza¹³. On zna każdego człowieka lepiej od niego samego, dlatego trzeba zaufać Jezusowi i pozwolić się Jemu prowadzić, podejmując świadomą i wolną decyzję uznania Go za swojego Pana i Zbawiciela. On jak Dobry Pasterz wie, w którym kierunku trzeba iść, aby dojść do celu. Każde życie człowieka jest określonym powołaniem, które z Jego pomocą można odkryć w sobie i pięknie realizować. Krocząc za Jezusem, trzeba jednak od siebie wymagać, ale *takie jest prawo przyjaźni*. Zachowanie łączności z Boskim Przyjacielem wymaga współpracy¹⁴.

*Wy sami nie wiecie, jak piękni jesteście wówczas, kiedy znajdujecie się w zasięgu słowa Bożego i Eucharystii. Sami nie wiecie, jacy jesteście piękni, kiedy obcujecie z bliska z Chrystusem, z Mistrzem...*¹⁵. Człowiek musi dbać o to piękno w sobie, które otrzymał, musi je pielęgnować. Dar ten można bowiem stracić, dlatego należy podjąć wysiłek takiej pracy nad sobą, która umożliwi zbliżenie się do stołu słowa Bożego i stołu Eucharystii. Tu właśnie czerpie się moc (pomoc) do zachowania w sobie ludzkiej i chrześcijańskiej godności. Godności płynącej z obrazu i podobieństwa Bożego, potwierdzonej przez tajemnicę Wcielenia Syna Bożego¹⁶. Do dialogu człowieka z człowiekiem i człowieka ze światem potrzebna jest człowiekowi Boża moc, jaką daje wiara. Ta moc wyraża się w miłości, która jest potężniejsza niż śmierć. Miłość taką objawiło wielu świętych i błogosławionych ostatnich czasów. W nich można dostrzec człowieka w całej prawdzie, oni świadczą o wielkiej godności człowieka, świadczą o jego wielkości mierzonej miarą serca, miarą ducha otwartego na Boga¹⁷. Tylko Duch Święty może człowieka doprowadzić do pełni realizacji jego człowieczeństwa, do ukazania jego piękna w miłości, do „spełnienia”. Dlatego Ojciec Święty już w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski wołał: *Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!*¹⁸. A podczas pierwszego spotkania z młodzieżą:

¹² Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla alumnów, młodzieży zakonnej i służby liturgicznej — Częstochowa, 5 czerwca 1979, w: Jan Paweł II, Pielgrzymki, jw., s. 115.

¹³ Tamże, s.113.

¹⁴ Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży (nie wygłoszone) — 1979, w: Jan Paweł II, Pielgrzymki, jw., s. 178–179.

¹⁵ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla alumnów, jw., s. 115.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach — Kraków, 9 czerwca 1989, jw., s. 203–204.

¹⁸ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa, jw., s. 25.

*Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca Twoich wiernych i zapal w nich ogień Twojej miłości!*¹⁹. O ogromne są możliwości ludzkiego serca, gdy napełnia je Bóg.

IV. CHRYSZTUSOWI MOŻNA NIESTETY POWIEDZIEĆ — „NIE”

Na przełomie tysiącleci doświadczamy oporu i sprzeciwu wobec Tego, który „tak umiłował świat”, dochodzi nawet do negacji Boga. Człowiek jest wolny i może powiedzieć „nie” także swemu Stwórcy i Zbawcy. Ale pyta Ojciec Święty: czy wolno? I w imię czego „wolno”? Jaki przemówiłby za tym argument, jaka wartość?²⁰. Przed taką możliwością stanęli kiedyś także apostołowie. Gdy wielu odsuwało się od Jezusa — On zwrócił się do apostołów: *Czyż i wy chcecie odejść?* (J 6,67). Piotr odpowiedział: *Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego* (J 6,68). Bóg obdarzył człowieka wolnością, dał mu wolną wolę i szanuje ten dar w człowieku. Człowiek może źle używać wolności — i tak się dzieje, ale Bóg nie wycofa się z tego daru. Zapłacił za niego — przypomina o tym Eucharystia — ale daru nie cofnął i nie cofnie²¹. Ten trudny dar wolności sprawia, że człowiek wciąż obraca się pomiędzy dobrem a złem; zbawieniem a odrzuceniem. Gdy wolność przeradza się w swawolę, ta z kolei daje początek różnorodnym „niewolom” człowieka: pychy, chciwości, zmysłowości, zazdrości, lenistwa, egoizmu, nienawiści²². Człowiek, odwracając się od Boga, by podążać pod wpływem egoistycznych pragnień za jakąś namiastką szczęścia czy doraźnej korzyści, osłabia, szkodzi nie tylko sprawie Bożej, ale także temu, co jest dla niego samego ważne. Łatwo może poddać się bezmyślnej propagandzie, która w zakamuflowany sposób uwalnia z przywileju myślenia i decydowania o sobie, czyniąc człowieka przedmiotem manipulacji anonimowych sił, kierujących światem interesu²³. Dokonuje się eksploatacja człowieka. Dlatego Jan Paweł II wołał do zgromadzonych na Apelu Jasnogórskim: *nie niszcz siebie! Nie wolno ci niszczyć siebie, bo nie żyjesz tylko dla siebie*²⁴. Każde zagrożenie człowieka ma swe źródło w ludzkiej słabości, w słabej woli, w powierzchownym stosunku do życia. Każdy chce coś znaczyć dla innych, ale człowiekowi od początku stworzenia zagraża pokusa widzenia świata „jakby Bóg nie istniał”. Słowa z Księgi Rodzaju *Będziecie jako bogowie* (por. 3,5) związane są z zaprzeczeniem prawdy o Bogu — Stwórcy, który jest Miłością. Człowiek uległ szatańskiej iluzji, że sam może być jako Bóg i stanowić o tym, co dobre a co złe. Można łatwo zapomnieć, że wszystko jest darem (por. 1 Kor 4,7) i sobie przypisywać dzieło swych rąk, bogactwo natury, a w różnych wydarzeniach dostrzegać tylko przypadkowy zbieg okoliczności. Nie

¹⁹ Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży akademickiej, jw., s. 27.

²⁰ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach — Kraków, jw., s. 200.

²¹ Jan Paweł II, Słowo do młodzieży zgromadzonej przed siedzibą arcybiskupa — Kraków, 10 czerwca 1987, w: Jan Paweł II, Pielgrzymki, jw., s. 448.

²² Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w kaplicy Cudownego Obrazu — Częstochowa, 13 czerwca 1987, w: Jan Paweł II, Pielgrzymki, jw., s. 507.

²³ T. Merton, Chleb Żywy, Poznań — Warszawa 1980, s. 10–11.

²⁴ Jan Paweł II, Apel Jasnogórski — Częstochowa, 12 czerwca 1987, w: Jan Paweł II, Pielgrzymki, jw., s. 503.

można dać się zwieść pokusie, że człowiek może być szczęśliwy, odrzucając Boga, uważając, że sama praca i jej wytwory mogą nasycić wszystkie potrzeby ludzkiego serca. Bliscy bywamy tej pokusy, która w konsekwencji prowadzi do frustracji — poczucia bezsensu życia. Ale nawet z takiego stanu ducha jest możliwość wyjścia, bo Bóg, od którego człowiek się odwraca, jest wierny, miłuje ...do końca i czeka w sakramencie miłości — w Eucharystii²⁵. Dlatego Ojciec Święty wielokrotnie woła do młodych: *Nie dajcie się zwyciężać złu, ale zło dobrem zwyciężajcie!* (por. Rz 12,21). Oto *chleb żywy, który zstąpił z nieba, jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie taknął, a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie* (J 6,35). Tak mówi Pan Jezus. Człowiek potrzebuje tego pokarmu, aby mógł wytrwać w wędrówce do życia wiecznego, aby mógł na wieki żyć tym życiem, które jest z Boga samego²⁶. Jan Paweł II w czasie homilii Mszy św. odprawionej na Błoniach w Krakowie z gorliwym apelem zwrócił się do wiernych: *abyście nigdy od Niego nie odstępili; abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On „wyzwał” człowieka; abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest „największa”, która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu*²⁷.

V. JAK STAWAĆ SIĘ CORAZ BARDZIEJ CZŁOWIEKIEM?

Dojrzałość wyraża się między innymi w przyjęciu ewangelicznego ryzyka życia, przyznawaniu się do prawdy ze wszystkimi konsekwencjami. Ta droga, chociaż trudna, ma swój urok i swoje piękno. Widać to między innymi w umiejętności poszukiwania i uznania dobra w kimś, kto myśli inaczej niż my lub nawet błędzi w dobrej wierze²⁸. Nieraz okoliczności sprzyjają temu, aby tolerować zło lub z niego się rozgrzeszyć, szczególnie wtedy, gdy tak postępują inni. Ale nie tak postępuje człowiek sumienia, zwrócony ku Bogu, świadomy swego pochodzenia i przeznaczenia, świadomy także swojej słabości. *Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie* — powiedział Jezus do apostołów podczas modlitwy w Ogrójcu. *Czuwajcie!* — wielokrotnie powtarza Ojciec Święty, szczególnie zwracając się do młodych. Od nich bowiem zależeć będzie przyszły kształt życia społecznego. Od tego, jaki będzie człowiek jutra, zależy już dziś. Dlatego *musicie od siebie wymagać* — mówił do młodzieży. To znaczy, że czasem trzeba iść pod prąd wbrew modzie i położyć zdecydowaną zapórę demoralizacji, wadom społecznym i wadom w sobie, *a więc: czuwajcie!*²⁹. Taka czujność i gotowość zakłada otwartość na

²⁵ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w kościele Wszystkich Świętych na rozpoczęcie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego — Warszawa 8 czerwca 1987, w: Jan Paweł II, Pielgrzymki, jw., s. 390–391.

²⁶ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. połączonej z udzielaniem I Komunii św. — Łódź, 13 czerwca 1987, w: Jan Paweł II, Pielgrzymki, jw., s. 513.

²⁷ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach — Kraków, jw., s. 205.

²⁸ Jan Paweł II, Przemówienie do profesorów i studentów, jw., s. 132.

²⁹ Jan Paweł II, Apel Jasnogórski. Rozważanie wygłoszone do młodzieży — Częstochowa, 18 czerwca 1983, w: Jan Paweł II, Pielgrzymki, jw., s. 263–264.

drugiego człowieka i świadczy o międzyludzkiej solidarności. Bo być chrześcijaninem, to znaczy strzec wielkiego dobra, jakim jest nasza wiara, strzec wartości, które posiada człowiek po prostu dlatego, że jest człowiekiem, że został stworzony na obraz i podobieństwo Boga samego, że został odkupiony Krwią Chrystusową. Trzeba o tym pamiętać nie tylko dla siebie, ale bardzo często za innych, za bliźnich. Człowiek, który wybiera dobro, który postępuje zgodnie z poznana prawdą — rozwija się, staje się bardziej tym, kim ma być, staje się bardziej człowiekiem. Zło, grzech degraduje człowieka, pomniejsza go. Dlatego trzeba nauczyć się żyć zgodnie z wewnętrzną prawdą swego sumienia. Na tym gruncie spotykamy się z Bogiem — i możemy stać się mocni — będąc Jemu wierni. Zagrożeniem jest zachwianie zasad i prawd, na których buduje się godność i rozwój człowieka — służy temu modny klimat relatywizmu, któremu młodzi mogą ulec. Dlatego trzeba mocno trzymać się drogi Jezusa, czyli wskazań Ewangelii. Zgłębiać prawdy w niej zawarte, aby wiedzieć, w co wierzę, a w co nie. Szlak wyznaczają przykazania. Jest to droga, na której człowiek w każdym zawodzie i w każdym powołaniu może „bardziej być”. Każdy powinien rozważyć, w jakim stosunku w jego życiu pozostaje „bardziej być” do „więcej mieć”. Samo „więcej mieć” nie może zwyciężyć, ponieważ człowiek może wówczas stracić to, co ma najcenniejszego: swoje człowieczeństwo, swoją godność a tym samym perspektywę życia wiecznego³⁰. Nie chodzi więc o to, by lepiej i wygodniej żyć oraz więcej mieć, ale by każdy rozwijał swoje wartości osobowe i dobrze wypełniał powołanie, jakie otrzymał od Boga.

VI. JAKA DROGA PROWADZI CZŁOWIEKA DO ZWYCIĘSTWA?

Świadomy wybór Jezusa i Jego drogi to decyzja na trudne życie, pod prąd modzie i propagandzie nowoczesności oferującej szczęście bez wysiłku i bez odniesień moralnych. Jezus nie mówił apostołom i uczniom, że będą mieli łatwe, lekkie życie. Przeciwnie, mówił o trudnościach, stawiał wymagania, nie ukrywał konsekwencji podjęcia ryzyka życia według Bożych wskazań. Trudna droga — ale człowiek, który nią kroczy, podejmując wszystkie konsekwencje, służy dobru szeroko rozumianemu: Kościołowi, Ojczyźnie. Jest to, jak powiedział Ojciec Święty, ...*droga pięknego życia człowieka* i zaraz dodał *albo też droga trudnego piękna*³¹. Taka droga jest drogą człowieka zjednoczonego z Jezusem, który zwyciężył śmierć i przynosi nam życie i nadzieję. Bowiemiłłość jest potężniejsza niż śmierć, a to znaczy: *Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj* (Rz 12,21). Jak kroczyć taką drogą, na której dobro zwycięża nad złem, ukazują nam święci i błogosławieni — w stopniu heroicznym. Jednakże do takiego zwycięstwa powołany jest każdy człowiek. Ci, którzy zostali wyniesieni na ołtarze, świadczą o mocy, która jest potężniejsza od każdej ludzkiej słabości, każdej najtrudniejszej

³⁰ Jan Paweł II, Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do ludzi morza, jw., s. 478–479; Jan Paweł II, Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte — Gdańsk, 12 czerwca 1987, w: Jan Paweł II, Pielgrzymki, jw., s. 477.

³¹ Jan Paweł II, Przemówienie do profesorów i studentów, jw., s. 132.

sytuacji a także przemocy. Dlatego nie można poddać się fali demoralizacji, zubożenia, upadku ducha, ale skierować oczy i wołać do Dobrego Pasterza: *Chciałbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną* (Ps 23[22],4)³². Święci i błogosławieni ukazują nam drogę do zwycięstwa, które w człowieku odnosi Bóg. Potrzebujemy Jego mocy, którą daje wiara, potrzebujemy mocy w nadziei, która przynosi pełną radość życia, potrzebujemy Jego mocy w miłości, która *wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma* i która nie ma końca (1 Kor 13,7–8). Jezus daje tę moc. On nie chce degradacji człowieka, jakkolwiek by ona nie była, dlatego zawisł na krzyżu, aby człowiek był świadomy mocy, jaką otrzymał — czyniąc nas swoimi dziećmi³³. Żyć w Chrystusie i z Chrystusem, to mieć udział w Żywym Chlebie Eucharystii, który przyjmującym Go daje życie wieczne. Eucharystia, największy ze wszystkich sakramentów — sakrament miłości i pokoju, jakich świat nigdy dać nie może — źródło duchowej mocy dla wszystkich.

Potrzebna jest człowiekowi ta moc, aby nie ulegał różnorodnym pokusom prowadzącym do samozniszczenia własnej osobowości, własnego człowieczeństwa; pokusie rezygnacji, obojętności, zwątpienia, ucieczki od świata, od życia, od samego siebie, pokusie beznadziejności; także pokusie wyzwolenia i zbawienia bez Boga. Potrzebna jest człowiekowi wewnętrzna siła, aby docierał do poznania prawdziwej nauki Chrystusa i Kościoła. Ta moc potrzebna jest człowiekowi, aby żył odważnie na co dzień, by nie ulegał modnemu dziś konformizmowi, by nie milczał, gdy drugiemu dzieje się krzywda, aby miał odwagę wyrażania słusznego sprzeciwu — aby dochował wierności sumieniu³⁴. Właśnie przez sakrament Eucharystii Chrystus daje człowiekowi od wewnątrz najpotężniejszy środek będący źródłem „siły przebicia”, aby nie wycofać się przedwcześnie, nie załamać, nie ulec³⁵. Bowiem do zwycięstwa powołany jest człowiek, nie do ucieczki czy poddania się w trudnych sytuacjach. Dla wierzącego sytuacja nigdy nie jest beznadziejna. Chrześcijanin jest człowiekiem nadziei, bo w jego życiu działa Bóg. Moc daje Jezus, aby „więcej być” — „być” na miarę synów i córek mających Boże pochodzenie i powołanie do świętości. Dlatego powtarzał Ojciec Święty do młodzieży: *musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali*³⁶ — znaczy to, że chęć zaspokajania własnych pragnień nie może być motywem postępowania, trzeba stawiać sobie poprzeczkę znacznie wyżej i spełniać w życiu to, co jest słusne, co wypływa z powołania, co jest konkretnym zadaniem. To właśnie znaczy rosnać, rozwijać się w swoim człowieczeństwie, „więcej być”. Niezwykłej wagi słowa wypowiedział Ojciec Święty do młodych Polaków w Gdyni: *Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte”. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakaś słuszną sprawę, o którą*

³² Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej o. Rafała Kalinowskiego i Brata Alberta – Adama Chmielowskiego, odprawionej na Błoniach — Kraków, 22 czerwca 1983, w: Jan Paweł II, Pielgrzymki, jw., s. 348.

³³ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej przed opactwem oo. cystersów w Mogile – Kraków – Nowa Huta, 9 czerwca 1979, Jan Paweł II, Pielgrzymki, jw., s. 189.

³⁴ Jan Paweł II, Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do ludzi morza, jw., s. 480.

³⁵ Jan Paweł II, Słowo do młodzieży zgromadzonej przed siedzibą arcybiskupa, jw., s. 446.

³⁶ Jan Paweł II, Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do ludzi morza, jw., s. 481. Słowa te wypowiedział wcześniej na Jasnej Górze, 18 czerwca 1983.

nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można „zdeztererować”. Wreszcie — jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba „utrzymać” i „obronić”, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić — dla siebie i dla innych³⁷. Jeśli Bóg z nami, któż przeciwko nam? — pyta św. Paweł (Rz 31). Ojciec Święty powołując się na słowa Apostoła mówi krótko: *Bóg jest z nami. Eucharystia pozostaje nieustającym tego potwierdzeniem. Jest z nami. Jest Emanuelem*³⁸ Człowiek zjednoczony z Jezusem jest zdolny do wielkich ofiar i wyrzeczeń, bo ma pewność, iż jest kochany, przyjmowany i akceptowany w całej prawdzie swego człowieczeństwa. Człowiek jest mocny, świadomością tego, że jest miłowany. Mając w sobie doświadczenie miłości, jest gotów przyjmować wymagania jak też sam od siebie wymagać³⁹. *A to co kosztuje, właśnie stanowi wartość* — powiedział Jan Paweł II do młodzieży w czasie Apelu Jasnogórskiego⁴⁰.

VII. GDZIE ODKRYWAĆ ŹRÓDŁO SIŁY I MOCY?

Eucharystia to podstawowe źródło siły dla człowieka, ale żeby głęboko zapuścić korzenie w miłości Chrystusa, trzeba szukać sposobności do wielbienia Go i dawania świadectwa wiary w środowiskach, w których żyjemy. Potrzeba milczenia i samotności w modlitwie przed Bogiem. Ojciec Święty przynagla do odnowy gorliwości wiary i praktykowania życia wewnętrznego. *Nie ustawajcie w modlitwie [...] Kształtujcie poprzez modlitwę swoje życie!* — wołał Ojciec Święty do młodych w Kalwarii Zebrzydowskiej. Uznał, że jest to najważniejsze wezwanie i najistotniejsze orędzie, które kieruje do słuchających go⁴¹. Bowiem człowiek może spotkać się z Bogiem przez modlitwę, a będąc od początku stworzony na obraz i podobieństwo samego Boga, nie inaczej jak na modlitwie odnajduje samego siebie, potwierdza kim jest — stając wobec swego Pierwowzoru⁴². Aby zachować swą tożsamość, aby nie ulec słabości, trzeba się modlić, rozmyślać i szukać kontaktów z Bogiem.

Największe źródło duchowego rozwoju każdego człowieka tkwi w ewangelicznym przykazaniu miłości. Chrystus mówi: *To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem* (J 15,12). Świętość opiera się na realizowaniu przykazania miłości i poprzez miłość wyraża się szczególnym podobieństwem do Boga w Jezusie, który sam „zachowuje” to przykazanie: *Jeśli*

³⁷ Tamże.

³⁸ Jan Paweł II, Przemówienie powitalne na Błoniach — Kraków, jw., s. 438.

³⁹ Jan Paweł II, Przemówienie pożegnalne na lotnisku Okęcie — Warszawa, 14 czerwca 1987, w: Jan Paweł II, Pielgrzymki, jw., s. 553.

⁴⁰ Jan Paweł II, Apel Jasnogórski. Rozważanie wygłoszone do młodzieży — Częstochowa, 18 czerwca 1983, jw., s. 264.

⁴¹ Jan Paweł II, Przemówienie do pielgrzymów zgromadzonych w Sanktuarium Matki Bożej — Kalwaria Zebrzydowska, 7 czerwca 1979, w: Jan Paweł II, Pielgrzymki, jw., s. 149.

⁴² Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego — Częstochowa, 5 czerwca 1979, w: Jan Paweł II, Pielgrzymki, jw., s. 136.

*będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości (J 15,10)*⁴³. Człowiek stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo, nosi w sobie Boże odbicie, ale trzeba, żeby ono się objawiało — świat tego potrzebuje: *stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych (Rz 8,19)*. Trzeba nieustannie wołać do Boga: „Abba, Ojczy!”⁴⁴. Jesteśmy wezwani, aby w każdym z nas w jakiejś mierze objawił się Bóg. Jesteśmy wezwani do świętości, a świętość wyraża się podobieństwem do Chrystusa i wymaga ustawicznego obcowania z Bogiem⁴⁴. Uczy nas tego Ojciec Święty swoją postawą, w której dostrzec można zanurzenie w Bogu, ciągły z Nim kontakt i troskę o pełnienie Jego woli. O to podobieństwo do Jezusa musimy sami prosić Go w modlitwie, tak jak uczy nas tego Jan Paweł II, gdy podczas pierwszej pielgrzymki do Polski wołał do Ducha Świętego:

Chroń nas przed egoizmem [...].

Broń przed nienawiścią i uprzedzeniem wobec ludzi innych przekonań. Naucz nas zwalczać zło, ale widzieć brata w człowieku, który źle postępuje [...].

Naucz nas dostrzegać własne winy, byśmy nie zaczynali dzieła odnowy od wyjmowania źdźbła z oka brata.

*Naucz nas widzieć dobro wszędzie tam, gdzie ono jest [...]*⁴⁵.

JOHANNES PAUL II. — ERSTER RELIGIONSLEHRER DER KIRCHE — LEHRT, WIE ZU LEBEN SEI

ZUSAMMENFASSUNG

Ein junger Mensch stellt sich in seinem Leben zahlreiche existenzielle Fragen und sucht darauf nach einer Antwort. Er braucht Hilfe, um sich selbst und die Welt, die ihn umgibt, zu verstehen. Die Jugend ist ein schwieriger aber zugleich auch schöner Abschnitt im Leben eines Menschen. Das Dilemma der Jugend versteht der Heilige Vater, Johannes Paul II. vortrefflich, und daher begleitet er in seiner seelsorgerischen Tätigkeit vor allem die Jugend, damit diese ihren schwierigen Abschnitt im Leben gut durchleben kann. Er lehrt sie, sich im Leben zu bewahren, was aus dem im Menschen beinhalteten Wert resultiert.

Den größten Wert stellt der Mensch selbst dar; seine Größe und sein Geheimnis offenbart Jesus Christus, der ein offenes Buch für das Wissen um den Menschen ist. Nur in der Zusammenarbeit mit Ihm kann der Mensch seine Menschlichkeit voll realisieren, sein geistiges Potential, sein Intellekt, seinen Willen und sein Herz offenbaren. Die Tätigkeit an sich selbst nennt der Heilige Vater die prächtigste Aktivität des Menschen.

⁴³ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej o. Rafała Kalinowskiego, jw., s. 345.

⁴⁴ Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży akademickiej, jw., s. 29.

⁴⁵ Jan Paweł II, Przemówienie powitalne na Błoniach — Kraków, 10 czerwca 1987, w: Jan Paweł II, Przemówienia, jw., s. 438-439.